

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Rozdział:

Węgliński Michał G.: Państwowy Monopol Spirytusowy

Źródło:

Księga pamiątkowa na 75-lecie "Gazety Rolniczej". Tom 1. Warszawa,
1938, strony 341-347

Rozdział zdigitalizowany udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt.
„Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39«
H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)

województwami zachodnio-południowymi, tj. częścią Polski o wyższym poziomie gospodarczym, a drugą częścią, tj. woj. centralnymi i wschodnimi. W woj. centralnych i wschodnich obciążenie na rzecz samorządu, szczególnie na rzecz gmin wiejskich, jest znacznie wyższe niż w województwach pozostałych.

W wyniku tych rozważań nasuwa się pytanie, czy słuszne jest ustalenie jednych i tych samych zadań i obowiązków samorządów na terenie całego kraju bez względu na istniejące różnice gospodarcze i społeczne, czy słuszne i możliwe jest realizowanie zasady „dopędzania” np. przez woj. wschodnie za wszelką cenę poziomu gospodarczego i społecznego pozostałych województw. Oczywiście, że to dopędzanie musi mieć miejsce, ale w pewnej proporcji do możliwości płatniczych ludności; tymczasem wydaje się, że przekraczamy tu wielokrotnie właściwą miarę.

Pozostaje omówienie metod wymiaru i poboru podatków. Od 3-ich lat trwają prace nad uzdrowieniem panujących w tej dziedzinie stosunków. Niewątpliwie ustawodawstwo zostało tu uporządkowane, a władze centralne, jak sądzimy, ożywione są najlepszą wolą w tym sensie, aby zdecydowanie usunąć popełniane przez wiele lat błędy. Czy mamy do znotowania poprawę? Jeżeli chodzi o wymiar i pobór podatków rolniczych — niestety nie. Wydaje mi się, że przeszkodą na drodze naprawy jest całkowita ze strony władz skarbowych nieznajomość stosunków rolniczych. Dziwna rzecz. Polska jest krajem rolniczym. 70% ludności żyje i pracuje na wsi. Tymczasem sfery urzędnicze, a zwłaszcza skarbowe — są od stosunków wiejskich zupełnie oderwane. Wiś, gospodarstwo rolne, znają przeważnie, że tak powiem, z widzenia, nie osobiście. Nic dziwnego, że jej nie czują i nie rozumieją. Można spotkać się na terenie nawet wyższych władz skarbowych ze zdumiewającą ignorancją stosunków wiejskich, warunków produkcji rolnej, mechanizmu gospodarstwa wiejskiego. W tych warunkach trudno oczekiwać właściwego rozwiązania trudności w postępowaniu wymiarowym i przy poborze podatków rolniczych. Pominąwszy teraz omówione wyżej zagadnienie, stwierdzić należy, że złe stosunki między władzami skarbowymi i płatnikami częściowo są skutkiem pewnych specyficznych cech charakteru rolnika, przeważnie jednak znajdują uzasadnienie w wielce niedoskonałym przygotowaniu aparatu skarbowego do wypełniania powierzonych mu odpowiedzialnych zadań.

Jeżeli chodzi o rolników, to zasadniczym zarzutem, który im można uczynić, jest powszechna niechęć do wszelkiej formalistyki, brak zrozumienia dla strony biurowej, formalnej, zagadnienia, dalekiej nietrzymanie się terminów, obarczanie odpowiedzialnością urzędników, a nie autorów przepisów prawnych itp. Natomiast bardzo rzadko stosunkowo występuje zła wola i dążenie do defraudacji. Gdyby wszystkie grupy gospodarcze miały ten odsetek płatników złej woli, jaki posiada rolnictwo, to z moralnością podatkową w Polsce nie byłoby wcale źle.

Teraz co do władz skarbowych. Na pierwszym miejscu trzeba postawić obronę przed odpowiedzialnością, uchylanie się od decyzji leżącej w kompetencji władzy, odrzucanie tej odpowiedzialności jak piłki — co wpływa na niezmierne przewlekanie spraw, nieufność i podejrzliwość, posuwane zbyt daleko. I wreszcie, może największy ze wszystkich grzechów, dowolność interpretacji przepisów prawnych: inna jest interpretacja przepisów dla płatnika, inna dla urzędu skarbowego. Na porządku dziennym są wypadki stosowania interpretacji sprzecznej z istotą, z duchem obowiązującego prawa.

Jeżeli szkoła urzędnicza będzie taka, jak dotychczas, to nadal będzie źle. Tę szkołę można zmienić tylko wtedy, jeżeli na każdym kroku będzie szybka, energiczna interwencja władz nadzorczych. Jeżeli takiego wkroczenia w każdym poważniejszym i bardziej jaskrawym wypadku nie będzie, jeżeli to wkroczenie nie będzie miało odpowiedniego nastawienia, to ta szkoła nie ulegnie żadnej zmianie i wtedy nawet idealne przepisy w wykonaniu będą wypaczone.

Reasumując: na uciążliwość obciążenia podatkowego rolnictwa składa się: 1) nadmierna jego wysokość w stosunku do siły podatkowej rolnictwa, 2) fatalne podstawy rozkładu podatku gruntowego, a co za tem idzie, i związanych z nim danin komunalnych, a więc 90% ogólnego ciężaru bezpośrednich danin rolniczych, 3) zbędne skomplikowanie wymiaru podatku gruntowego i danin komunalnych z nim związanych, co podraża znacznie koszt wymiaru tych podatków i zwiększa ciężar płatnika o kosztą porad prawnych, odwołań, skarg itp., 4) wadliwy system szacunku dochodu podatkowego, kosztowny dla skarbu i płatnika i powodujący niesprawiedliwy powszechnie wymiar podatku, 5) wadliwy system poboru i egzekucji, i wreszcie 6) niedoskonałość skarbowego aparatu urzędniczego.

Jeżeli wysokość podatków państwowych nie może być zmniejszona, to w każdym razie należy dążyć do redukcji danin komunalnych drogą rewizji zadań samorządu i czynności zleconych, zwłaszcza w tej części kraju, gdzie te zadania i czynności są niedostosowane do miejscowych stosunków gospodarczych i społecznych. Drogą uproszczenia i uporządkowania systemu podatków państwowych i samorządowych należy dążyć do możliwego zmniejszenia kosztów dodatkowych płatnika związanych z wymiarem podatków, oraz kosztów administracyjnych skarbu i samorządu. Przez uproszczenie i ulepszenie wreszcie postępowania przy poborze i wymiarze podatków, a zwłaszcza przez osiągnięcie wyższego poziomu przygotowania do odpowiedzialnej pracy aparatu urzędniczego, winna być osiągnięta lepsza wypłacalność płatników przy jednoczesnym zabezpieczeniu płatnika przed nieusprawiedliwionymi kosztami egzekucji i przy złagodzeniu istniejących tarć i nieporozumień między władzami skarbowymi a społeczeństwem.

Wł. Englicht.

20. PAŃSTWOWY MONOPOL SPIRYTUSOWY

Znaczenie Państwowego Monopolu Spirytusowego dla życia gospodarczego wogóle, a rolnictwa w szczególności w b. zaborach, a następnie już w Polsce Niepodległej, wyraźnie się uwidatnia dopiero na tle charakterystyki gorzelnictwa jako podstawy surowcowej przemysłu spirytusowego.

Przemysł gorzelniczy — jeden z najdawniejszych i najbardziej rozpowszechnionych na ziemiach polskich, przy dodatnim położeniu geograficznym — rozwijał się bardzo pomyślnie, zwłaszcza wobec przychylnego ustosunkowania się do niego wszystkich trzech b. rządów zaborczych, na skutek dużego za-

potrzebowania na spirytus ich chłonnych rynków wewnętrznych, a także rynków bliskiego i dalszego wschodu. Rozwojowi temu sprzyjały również warunki naturalne kraju. Obszar zasiewu ziemniaków, będących w Polsce podstawowym surowcem do wyrobu spirytusu, stanowił np. w okresie 1909/13 — 18,5% ogólnego obszaru uprawy, przy czym uprawa ich była stosunkowo dość równomiernie rozpowszechniona po całym kraju. Jak szeroko przemysł ten był rozwinięty przed wojną na terytorjum obecnej Polski, świadczy fakt, że gorzelni rolniczych czynnych było w kampanii 1909/10 r. około 2.433, roczna zaś ich produkcja wynosiła około 2,5 milionów hl. spirytusu. Zjawiskiem charakterystycznym rozwoju tego przemysłu na ziemiach polskich był stosunek jego produkcji do ogólnej wytwórczości spirytusu w b. państwach zaborczych — wynosił on 38% całkowitej produkcji spirytusu całej Rosji, a 47% — Austrii. Jedynie w b. zaborze niemieckim produkcja licznych bardzo gorzelń w tej dzielnicy, wobec wielkiego przemysłu gorzelniczego Niemiec, stanowiła tylko 14% ogólnej produkcji spirytusu w tym państwie, aczkolwiek w stosunku do ogólnej produkcji ówczesnej ziem polskich wynosiła około 28%.

Zanim podamy w ogólnych zarysach charakterystykę przemysłu gorzelniczego, jako podstawy, na której opiera swą działalność monopol spirytusowy, musimy zaznaczyć, że gorzelnie dzielą się na dwie zasadnicze grupy: rolnicze i przemysłowe. Gorzelnie rolnicze, przetwarzające przeważnie ziemniaki i zboże (jęczmień na sól) otrzymują spirytus surowy, ziemniaczany i wywar, zużywany w całości we własnym gospodarstwie rolnym. Gorzelnie przemysłowe — zazwyczaj większe fabryki — wyrabiają spirytus surowy przemysłowy z melasy, przy czym otrzymują również wywar zawierający sole potasowe, zdalny jedynie do dalszego przerobu. Ponadto istnieją jeszcze inne typy gorzelni przemysłowych — owocowe i drożdżowe; pierwszych jest bardzo niewiele i jako małe zakłady nie odgrywają one prawie żadnej roli; gorzelnie drożdżowe natomiast, których obecnie mamy kilkanaście, otrzymywały spirytus w większych ilościach, jako produkt uboczny przy fabrykacji drożdży prasowanych. W ostatnich czasach, wobec zmian w metodzie produkcji drożdży, spirytus t. zw. drożdżowy otrzymuje się w coraz mniejszej ilości. Spirytus ziemniaczany z gorzelń rolniczych ze względu na swój dodatni smak używany jest przede wszystkim do konsumpcji oraz do wszelkich innych celów, podczas gdy spirytus z gorzelń przemysłowych (prócz owocowych) służy wyłącznie do celów niekonsumcyjnych, więc napędowych, technicznych etc. Przed wojną produkcja spirytusu przemysłowego sięgała na ziemiach polskich zaledwie 3% ogółu produkcji spirytusu; obecnie odsetek ten podniósł się do około 16%.

Pomijając liczebność, przyczyną wyróżniającą gorzelnie rolnicze ponad przemysłowe, zarówno w okresie rządów zaborczych, jak też obecnie — jest produkowany przez nie wywar. Gorzelnia rolnicza jest bowiem odbiorcą ziemniaka od gospodarstwa rolnego, wytwarza zeń spirytus, produkt łatwiejszy od ziemniaka do transportu, a ziemi oddaje poprzez wywar składniki, które jej zabrali ziemniaki. Będąc ekwiwalentem zabranych glebie składników, wywar daje rolnictwu korzyści nie ustępujące innym, wynikającym z produkcji spirytusu — jako cenna pasza dla bydła: karmione wywarem, daje bydło zwiększoną ilość obornika o znacznej zawartości potasu i fosforu.

Korzyści gospodarstw rolnych z produkcji gorzelniczej dzielą się na dwie grupy:

Pierwsza — o znaczeniu szerszym — wyraża się: w użytkowaniu w gorzelni ziemniaków z własnego gospodarstwa rolnego w postaci surowca; w regulowaniu do pewnego stopnia ceny na ziemniaki, zwłaszcza w okolicach odległych od rynków zbytu, drogą przerobu nadmiaru ziemniaka na spirytus; w rozwoju gospodarki hodowlanej; w polepszeniu gatunków sadzonych ziemniaków i podnoszeniu ich skrobliwości; w lepszym wykorzystaniu pracy robotników rolnych w okresie miesięcy zimowych; w zużyciu do produkcji ziemniaków nadpsutych, które do niczego innego by się nie przydały, a przedewszystkiem przez zastosowanie wywaru jako paszy dla bydła, co podnosi stan wynawożenia gleby i umożliwia intensyfikację gospodarstwa.

Druga z nich polega na regularnym dopływie żywej gotówki za wyprodukowany spirytus do organizmu gospodarczego oraz na uzyskaniu zadarmo cennego wywaru, bowiem cena spirytusu zasadniczo winna pokrywać wszystkie koszty związane z produkcją.

O ile pierwszą grupę dodatnich wyników dla gospodarstwa rolnego, związanych z posiadaniem gorzelni, liczbowo trudno jest ująć nawet w przybliżeniu, o tyle druga daje się względnie łatwo ustalić. Nie rozporządzając dostatecznym materiałem cyfrowym z okresu przedwojennego, nie jesteśmy w możności obliczyć wyniki finansowe, osiągnęte w owym czasie przez gospodarstwa rolne na skutek prowadzenia gorzelń. Możemy natomiast podać dla ilustracji obliczenie wyników gotówkowych w oparciu o aktualne dane kampanii 1935/36 r. W kampanii tej 1341 czynnych gorzelń rolniczych wyprodukowało 611 tysięcy hl spirytusu surowego, za który otrzymały one ogółem około 30 milionów złotych. Przyjmując, że przy produkcji 1 hl 100° spirytusu otrzymuje się 12 hl wywaru — przy 611.000 hl ilość wywaru wyniesie 7,3 milionów hl. Licząc wartość gotówkową wywaru po przyjętej ogólnie cenie — 25% kosztu ziemniaka i jęczmienia z tegoż okresu, co wyniesie zł. 0,54 za hl, wartość wywaru uzyskanego przez gorzelnie wyniesie około 4 milionów złotych. W sumie stanowi to kwotę zł. 34.000.000 rocznego wpływu, przypadającego w udziale około 8% większych majątności ziemskich w Polsce. Z tej kwoty ogólnej na zysk gorzelń przypadnie całkowita wartość wywaru oraz w przybliżeniu ca 10% wartości wyprodukowanego spirytusu. Obliczenie to uważać można za realne, choćby ze względu na zwrot w cenie spirytusu kosztu użytych do produkcji własnych, częstokroć zepsutych, ziemniaków po cenie — praktycznie biorąc — nie do uzyskania; a poza tym, wobec uwzględnienia pełnej amortyzacji gorzelń w kalkulacji ceny monopolowej spirytusu, podczas gdy w przecięciu przeważająca liczba ich jest już zamortyzowana. Zysk więc gorzelń wyniósłby około 7 milionów złotych; suma ta, należy sądzić, będzie prawdopodobnie stanowiła $\frac{1}{3}$ w porównaniu z zyskiem przemysłu gorzelniczego przed wojną, wobec znacznego spadku produkcji oraz różnicy wartości pieniądza. Dane te dostatecznie wyraźnie obrazują znaczenie przemysłu gorzelniczego dla rolnictwa.

Jeśli chodzi o stronę prawno-fiskalną przemysłu gorzelniczego, to z natury rzeczy była ona bardzo niejednolita. Monopol spirytusowy do wielkiej wojny obowiązywał jedynie na terenie b. zaboru rosyjskiego. B. dzielnice austriacka i niemiecka posługiwały się systemem akcyzowym. W okresie wojny monopol został również wprowadzony w dwóch ostatnich b. zaborach i rozciągnięty na tereny oku-

powane. W chwili więc odzyskania niepodległości władze skarbowe polskie zastały system monopolowy na całym prawie obszarze Rzeczypospolitej.

W związku z tym dnia 30. I. 1919 r. ustanowiono pierwszy monopol spirytusowy w Polsce. Jednak chwilę do wprowadzenia całkowitego monopolu spirytusowego wybrano wysoce niefortunną. Z jednej strony wojna, spadek waluty, ogromny brak wyszkolonego odpowiednio personelu, niedociągnięcia w organizacji władz skarbowych — z drugiej daleko idąca dewastacja gorzelń. Rozmiary szkód, jakie poczyniły działania wojenne na ziemiach polskich w przemyśle gorzelniczym, obrazuje zestawienie zmian stanu liczebnego gorzelni rolniczych w okresie 1909/10 — 1925 r. Według danych z 1925/26 r. *) zresztą niekompletnych wobec warunków, w jakich były zbierane, 70% ogólnej liczby gorzelń uległo w większym lub mniejszym stopniu zniszczeniu. Jedne wogóle znikły, aby więcej nie powstać, innym zabrakło całkowicie lub w części urządzeń, słowem, stały się one niezdolne do użytku. Najmniej stosunkowo ucierpiały gorzelnie województw zachodnich, z których uległo likwidacji około 16%, następnie — woj. krakowskiego, któremu ubyło 69% gorzelń. W pozostałych województwach całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu uległo 97% gorzelń, a więc — nieomal wszystkie. Należy wszakże zaznaczyć, że na zniszczenie, a w następstwie likwidację gorzelń rolniczych wpłynęły nie tylko działania wojenne, lecz, jak w woj. zachodnich i w części centralnych, wiek gorzelń, więc zły stan budynków, zużycie aparatury i t. p.

Zmiany w stanie liczebnym gorzelń rolniczych w okresie 1909/10 — 1925 r.

Województwa	1909/10 r.	1919 r.		1921—1925 r.	
	gorzelnie czynne	gorzelnie mniej lub więcej zniszczone	w %	gorzelnie odbudowane	w %
Polska	2433	1715	70	735	30
Warszawskie	120	111	92	75	63
Łódzkie	78	74	95	60	77
Kieleckie	73	72	99	50	68
Lubelskie	166	163	98	99	60
Białostockie	72	72	—	29	40
Wileńskie	75	74	99	14	19
Nowogródzkie	78	76	97	16	21
Poleskie	84	84	—	11	13
Wołyńskie	62	61	98	7	11
Poznańskie	507	74	15	28	6
Pomorskie	219	43	20	20	9
Śląskie	50	9	18	5	10
Krakowskie	86	59	69	31	36
Lwowskie	298	279	94	162	54
Stanisławow.	82	81	99	43	52
Tarnopolskie	383	383	—	85	22

Wprawdzie, jak to wynika z zestawienia, w okresie do 1925 r. odbudowano 30% ogółu gorzelń, w omawianym jednak czasie — wprowadzenia pierwszego monopolu — było czynnych tylko 659 gorzelń, t. j. 27% liczby ogólnej gorzelń z 1909/10 r.

Przytoczone okoliczności wpłynęły na decyzję zawieszenia z dniem 14. X. 1921 r. działalności monopolu na czas nieograniczony i wprowadzenia

*) „Stan gorzelnictwa rolniczego w Polsce“, M. Bocheński, nakład Dyrekcji P. M. S., 1928 r.

wzajemian systemu akcyzowego. Z chwilą zawieszenia monopolu obrót spirytusem przeszedł do organizacji producentów i prywatnych rektyfikacji spirytusu. Zadaniu temu one jednak nie sprostały. Prowadząc handel spirytusem obciążonym podatkiem akcyzowym, przeważnie na rachunek swoich członków, organizacje osiągały wyniki uzależnione od chwilowej koniunktury. Nietylko nie potrafiły one zjednoczyć wszystkich producentów, lecz — co ważniejsze — zagwarantować im ceny, a często nawet — zapłaty za wyprodukowany spirytus. Tym samym nie osiągnęły podstawowego celu — regulacji cen. Zmienna waluta i ceny, niestałość rynków zbytu, nieskoordynowana, a wzrastająca produkcja spirytusu, częstokroć zupełnie dzika, powodowały stały wzrost zapasów, na które brak było nabywców. Wobec tej chaotycznej gospodarki i wielkich zapasów nieopodatkowanego spirytusu, co wpływało ujemnie zarówno na interesy producentów i konsumentów, jak też skarbu, narzucała się konieczność zorganizowania produkcji i zbytu w ściśle określonych granicach.

Do zorganizowania przemysłu gorzelniczego na nowych zasadach został powołany ustawą z dnia 31. VII. 1924 r. obecny Państwowy Monopol Spirytusowy, który wszedł w życie z dn. 4. X. 1924 r. Zgodnie z tą ustawą, zakup i całkowita sprzedaż spirytusu dla zużycia w granicach państwa jest wyłącznym przywilejem — monopolem — Skarbu państwa. Produkcja zaś spirytusu i częściowo uszlachetniania wyrobów (prywatne rektyfikacje i zakłady odwadniania) pozostają w rękach prywatnych przedsiębiorców, pod kontrolą władz skarbowych. Do wykonania tych uprawnień powołana jest Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, podporządkowana Ministrowi Skarbu.

Gorzelnie, jak to już zaznaczaliśmy, dzielą się na gorzelnie rolnicze i przemysłowe. Gorzelnia w myśl ustawy ma charakter rolniczy, jeżeli produkuje spirytus wyłącznie z ziemniaków jako produktu podstawowego, i zboża na słód, a wywar zużywa w całości we własnym gospodarstwie rolnym. Ponadto gorzelnia rolnicza winna rozporządzać własnym obszarem użytków rolnych nie mniejszym od 120 do 150 ha, znajdującym się w promieniu 10 klm. Ponieważ ustalona teoretyczna zdolność produkcyjna gorzelń rolniczych w Polsce wynosi obecnie około 2 milj. hl 100° spirytusu, a zapotrzebowanie wewnętrzne w okresie istnienia monopolu wahało się w granicach od ca 13% do 40% wskazanej zdolności produkcyjnej, zatem i przeciętne wykorzystanie jej odpowiadało tej proporcji. Celem więc dostosowania produkcji spirytusu do pojemności rynku zbytu, a słusznego jednocześnie podziału tej produkcji pomiędzy gorzelnie, wyznaczany jest co 3 lata ogólny dla całego państwa i dla każdej gorzelni — kontyngent (prawo) odpędu — oznaczający najwyższą dopuszczalną ilość spirytusu, jaką gorzelnia ma prawo produkować w okresie kampanii, t. j. od 1. IX. do 31. VIII. następnego roku. Corocznie zaś P. M. S. ustala swój kontyngent zakupu, t. j. wysokość rocznego ogólnego zapotrzebowania na spirytus, które — podobnie jak kontyngent odpędu — dzielone jest na poszczególne gorzelnie, proporcjonalnie do przypadającej im wysokości kontyngentu odpędu. Nadwyżka spirytusu, przekraczająca prelimitowane zapotrzebowanie wewnętrzne, zwolniona jest do eksportu za pośrednictwem organizacji spółdzielczych. Spirytus produkowany na kontyngent zakupu P. M. S. zakupuje po cenie t. zw. monopolowej, ustalonej rok-rocznie przez Ministerstwo skarbu. Na cenę

344

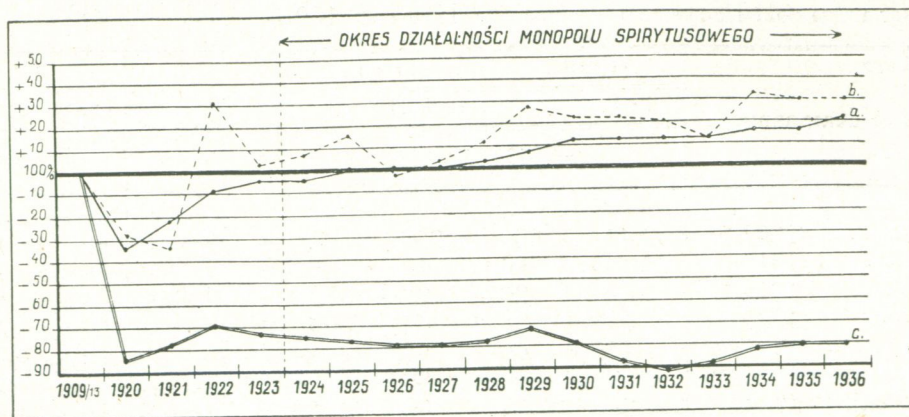
Charakterystyczne dla wykresu I, w którym liczby, odnoszące się do okresu 1909/13 r., zostały przyjęte za 100%, jest zjawisko stałej tendencji wzrostu od 1926 r. zarówno obszaru zasiewu ziemniaków, jak też ich zbiorów. Z natury rzeczy wzrost obszaru zasiewu przebiega równomierniej niż wzrost zbiorów. Krzywa ilości ziemniaków przerobionych na spirytus, po załamaniu się w latach kryzysowych 1931—1933 r., również wykazuje tendencję wzrostu, nie osiągając jednak, jak dotąd, jeszcze 20% ilości przerobionych w okresie 1909/13 r.

Wykres II obrazuje w stosunku do kampanii 1909/13 r. stan ilościowy czynnych gorzelń rolniczych oraz wysokość produkcji spirytusu ziemniaczanego. Obserwujemy, że w okresie działalności P. M. S., kiedy wysokość produkcji spirytusu w kryzysowym 1932/33 roku spadła w porównaniu do roku dobrej koniunktury 1929/30 o ca 70%, liczby czynnych gorzelń rolniczych podlegały stosunkowo bardzo nieznacznym wahaniom. Świadczy to o dodatnim wpływie P. M. S. na kształtowanie warunków gospodarczych i organizacyjnych w gorzelnictwie.

Wreszcie wykres III stanowi o stosunku produkcji spirytusu do jego spożycia na głowę mieszkańca w porównaniu do okresu 1909/13 r. Uderza tu w pierwszym rzędzie fakt, że krzywe globalnej produkcji, ogólnego spożycia i spożycia spirytusu konsumcyjnego na głowę mieszkańca przebiegają stosunkowo równolegle, natomiast krzywa spożycia spirytusu niekonsumcyjnego, ponieważ niezależnie od koniunktury, wykazuje stałą i wybitną tendencję zwyżkową. Jest to wyraźnym dowodem, że wysiłki monopolu, zapoczątkowane podziałem spirytusu na pulę konsumcyjną i niekonsumcyjną, zmierzające do zwiększenia spożycia spirytusu do celów przemysłowych, zwłaszcza do napędu, nie poszły na marne.

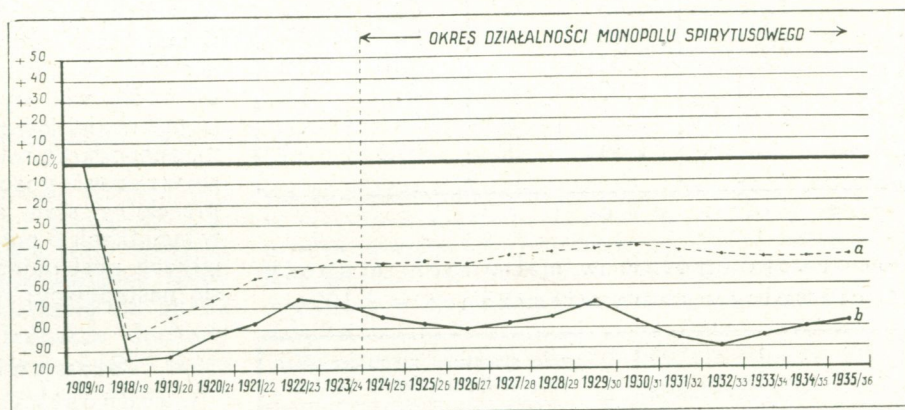
Wpływ, jaki P. M. S. wywiera na ogólne kształtowanie się warunków organizacyjno-technicznych w gospodarstwach rolnych posiadających gorzelnie, najlepiej zilustrują poniższe cyfry porównawcze za

Wykres I



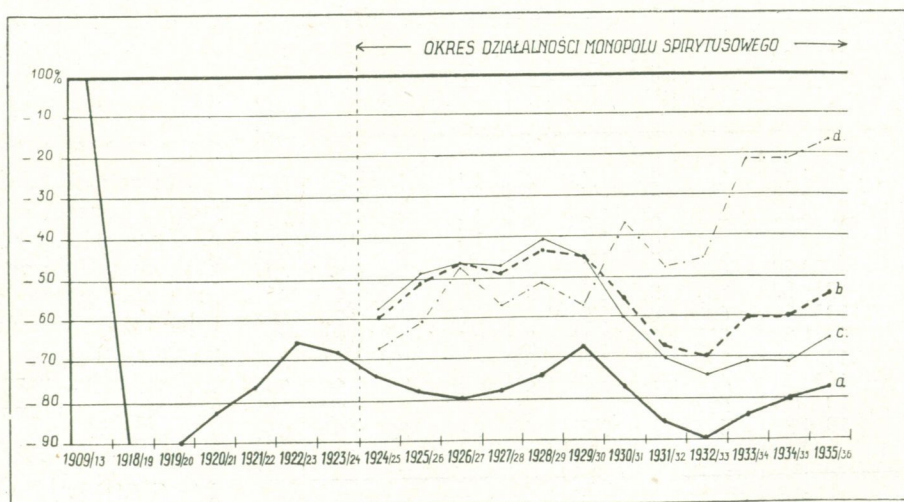
Obszar zasiewu, zbiór oraz ilość ziemniaków przerobionych na spirytus.

Wykres II



Stan liczebny czynnych gorzelń rolniczych oraz produkcja spirytusu w l 100⁰

Wykres III



Produkcja ogółem w milionach, a spożycie spirytusu na mieszkańca w l 100⁰.

**Stan liczebny
czynnych gorzelń rolniczych
oraz produkcja spirytusu w litrach 100‰.**

Kampanja	Gorzelnie		Produkcja	
	liczba	‰ ‰	mil. litr. 100 ^o	‰ ‰
	rok 1909/10 = 100‰			
1909/13	2.433	100	253,6	100
1918/19	449	18	14,0	6
1919/20	659	27	22,3	9
1920/21	855	35	45,4	18
1921/22	1.131	46	59,8	24
1922/23	1.202	49	88,0	35
PMS 1923/24	1.286	53	82,5	33
1924/25	1.231	51	65,6	26
1925/26	1.307	54	58,9	23
1926/27	1.246	51	51,0	20
1927/28	1.362	56	59,0	23
1928/29	1.392	57	67,2	26
1929/30	1.445	59	83,0	33
1930/31	1.459	60	60,0	24
1931/32	1.400	58	39,3	15
1932/33	1.349	55	25,7	10
1933/34	1.302	54	40,6	16
1934/35	1.317	54	50,9	20
1935/36	1.343	55	61,5	24

Produkcja ogółem w milionach, a spożycie spirytusu na mieszkańca w 1 100^o.

L a t a	Produkcja ogółem		Spożycie spirytusu na mieszkańca w litrach 100 ^o					
			ogółem		konsumcyjnego		niekonsumcyjnego	
	mil. 1 100 ^o	‰	litry 100 ^o	‰	litry 100 ^o	‰	litry 100 ^o	‰
R o k 1909/13 = 100 ^o								
1909/13	253,6	100	3,50	100	2,70	100	0,80	100
1918/19	14,0	6	—	—	—	—	—	—
1919/20	22,3	9	—	—	—	—	—	—
1920/21	45,4	18	—	—	—	—	—	—
1921/22	59,8	24	—	—	—	—	—	—
1922/23	88,0	35	—	—	—	—	—	—
PMS 1923/24	82,5	33	—	—	—	—	—	—
1924/25	65,6	26	1,40	40	1,13	42	0,27	33
1925/26	58,9	23	1,70	49	1,39	51	0,31	39
1926/27	51,0	20	1,88	54	1,45	54	0,43	54
1927/28	59,0	23	1,77	51	1,42	53	0,35	44
1928/29	67,2	26	1,99	57	1,60	59	0,39	49
1929/30	83,0	33	1,93	55	1,49	55	0,44	43
1930/31	60,0	24	1,58	45	1,08	40	0,50	63
1931/32	39,3	15	1,15	33	0,81	30	0,34	43
1932/33	25,7	10	1,06	30	0,70	26	0,36	45
1933/34	40,6	16	1,41	40	0,78	29	0,63	79
1934/35	50,9	20	1,41	40	0,78	29	0,63	79
1935/36	61,5	24	1,61	46	0,94	35	0,67	84

ostatnie trzecie 1933/36 — obszaru uprawy ziemniaków, zbiorów, zużycia na spirytus oraz plonów

z *ha* w majątkach o powierzchni 50 *ha* i powyżej w całym państwie oraz tylko w majątkach posiadających gorzelnie:

L a t a	Obszar uprawy w tys. <i>ha</i>	Zbiór ziemniaków w milj. <i>q</i>	%	Przerób na spirytus w milj. <i>q</i>	%	Straty w milj. <i>q</i>	%	Plon z <i>ha</i> w <i>q</i>
we wszystkich majątkach o powierzchni 50 <i>ha</i> i wyżej								
1933/34	364	45,2	100	2,8	6,2	2,2	4,9	124
1934/35	361	52,8	100	4,6	8,7	2,3	4,4	146*)
1935/36	357	42,1	100	4,7	11,2	2,2	5,2	118
przeciętnie	361	46,7	100	4,0	8,6	2,2	4,7	129
w majątkach posiadających gorzelnie rolnicze								
1933/34	102,2	13,5	100	2,8	20,7	0,5	3,7	133
1934/35	110,7	15,6	100	4,6	29,5	0,5	3,2	141*)
1935/36	108,7	13,3	100	4,7	35,3	0,4	3,0	123
przeciętnie	107,2	14,1	100	4,0	28,2	0,47	3,3	133

Z zestawienia wynika, że obszar uprawy ziemniaków i ich zbiór w majątkach posiadających gorzelnie stanowi *ca* 30‰ tychże w stosunku do ogółu majątków o powierzchni 50 *ha* i więcej. Jeżeli teraz plon przeciętny za trzecie pierwsze i ostatnie 1933/36 przyjmujemy za 100‰, okaże się, że w majątkach z gorzelniami plon z *ha* wyniesie 103‰, a straty na ziemniakach tylko 70‰ w porównaniu do ogółu większych majątków.

Jaskrawiej jeszcze fakt pośredniego wpływu P. M. S. na gospodarkę rolną poprzez gorzelnictwo uwidacznia się w zakresie gospodarki hodowlanej. Jeżeli weźmiemy przeciętny stan zwierząt gospodarczych w Polsce w majątkach o powierzchni 50 *ha* i więcej oraz w majątkach posiadających gorzelnie, to obraz przedstawi się następujący:

**Stan zwierząt gospodarczych
w jednostkach przeciętnie na 1 gospodarstwo w 1935 r.**

W majątkach o powierzchni 50 <i>ha</i> i więcej		W majątkach posiadających gorzelnie	
Bydło rogate 36 szt.	Trzoda chlewna 20 szt.	Bydło rogate 150,7 szt. (w tym 23,7 szt. opasów)	Trzoda chlewna 98,6 szt.

Statystyka ta wykazuje, że w majątkach posiadających gorzelnie, bydła rogatego przeciętnie jest 4,2 razy więcej, a trzody chlewnej 4,9 razy więcej. Ponadto należy podkreślić stały wzrost zużycia spirytusu skażonego do użytku własnego gospodarstw rolniczych, co świadczy o postępach motoryzacji w rolnictwie.

Jak to już zaznaczyliśmy na początku — w okresie zawieszenia monopolu — wynikała wyraźna koniecz-

*) Mniejszy plon z *ha* w 1934/35 r. w majątkach posiadających gorzelnie (141 *q*) w porównaniu do ogółu majątków (146 *q*), tłumaczy się wybitnym nieurodzajem ziemniaków w województwach poznańskim i pomorskim, które liczą 44,5% wszystkich gorzeln rolniczych w Polsce.

ność stworzenia organizacji, któraby ujęła zarówno wytwórczość jak i zbyt w określone ramy. Organizacją taką stał się Państwowy Monopol Spirytusowy. W drodze ustawowego przymusu narzucił on możliwie słuszne aktualne granice produkcji rozdrobnionemu i niezorganizowanemu przemysłowi gorzelnicznemu, stał się jedynym odbiorcą i dysponentem spirytusu oraz zagospodarował zapasy spirytusu, posiadane przez organizacje producentów.

Z punktu widzenia finansowego monopol stworzył podstawę materialną dla przemysłu gorzelniczego przez zagwarantowanie mu ceny i jej zapłaty za produkcję na potrzeby rynku wewnętrznego. Cena zagwarantowana ustawowo i płacona przez monopol — jako cena rentowna — pokrywa zmienne koszty i całkowite stałe koszty produkcji. Mając zapewniony zbyt części produkcji po cenie rentownej, każda jednostka przemysłowa ma zapewnione zdrowe podstawy finansowe, które pozwalają zakreślać produkcję odpowiednio do warunków lokalnych i zapotrzebowania spirytusu. Ustawodawca stanął tu na stanowisku dobrze zrozumianego interesu przemysłu rolnego.

P. M. S. została narzucona rola czynnika decydującego na zasadzie przesłanek ustawowych o podziale produkcji, ustalającego w zależności od warunków płodozmianu, wielkości i zapotrzebowania wywaru danego gospodarstwa, posiadającego gorzelnię, ilość spirytusu, którą w ramach ogólnego

kontyngentu zakupi od gorzelni po cenie rentownej, i ilość, którą po za kontyngentem gorzelnia może wyprodukować do sprzedaży na wewnętrzne cele techniczne. W związku z tym P. M. S. dzielił zapotrzebowanie spirytusu pomiędzy gorzelnie, niezależnie od ogromnych jego wahań tak, aby każde z gospodarstw połączonych z gorzelnią otrzymało bodaj ułamek korzyści gospodarczych, dla których powstały gorzelnie, oraz zabezpieczał je w granicach kontyngentu zakupu od finansowego ryzyka produkcji, które musiałoby powstać przy dużej zdolności produkcyjnej warsztatów, a małym zapotrzebowaniu na produkt.

Poza tym P. M. S. wydajnie popierał finansowo instytucję „Naukowej Organizacji Gorzelnictwa” przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, która okazywała dużą pomoc techniczną i fachową gorzelnictwu i wpływała na podniesienie się jego stanu techniczno-organizacyjnego.

Jak z powyższych danych wynika, Państwowy Monopol Spirytusowy, będąc organizacją spełniającą rolę inkasenta opłaty monopolowej, czyli inaczej mówiąc, opłaty akcyzowej z ramienia rządu, pełni jednocześnie doniosłą rolę gospodarczą w interesie przemysłu gorzelniczego, a pośrednio w interesie rolnictwa — rolę regulatora produkcji i zbytu. Był to od początku cel jego istnienia, gospodarczo umotywowany.

Inż. Michał G.-Węgliński.

21. POLSKI MONOPOL TYTONIOWY

Pierwsze ślady podatku od wyrobów tytoniowych spotykamy w Polsce w połowie 17 wieku. W drugiej połowie 18 wieku Sejm ustanawia stały podatek od tabaki, a w 1777 r. zostaje wprowadzony pełny monopol tytoniowy, oddany w dzierżawę na lat 12 tak zw. „Kompanji tabacznej”. Jednakże dochody płynące z dzierżawy nie były zadowalające, skoro po wygaśnięciu umowy Państwo wykupuje trzy fabryki od „Kompanji tabacznej” i prowadzi przedsiębiorstwo na własny rachunek. Dochody płynące z tego źródła do Skarbu były jak na owe czasy dosyć poważne, bowiem sięgały $1\frac{1}{2}$ miliona złotych polskich rocznie. Monopol tytoniowy prowadzony przez Państwo istniał aż do czasu rozbiorów. Zaborcy po objęciu w posiadanie poszczególnych dzielnic Polski siłą rzeczy wprowadzili w prowincjach anektowanych przepisy regulujące sprzedaż i produkcję tytoniu, obowiązujące w ich państwach.

Austria posiadała już w owym czasie pełny monopol tytoniowy. Stopniowo powstaje na terenie Małopolski 5 fabryk tytoniowych państwowych: w Winnikach, na miejscu dawnej polskiej fabryki tabaki, w Monasterzyskach, Zabłotowie, Jagielnicy i Krakowie. Pod nadzorem rządowym rozwinęła się w Małopolsce wschodniej uprawa tytoni cygarowych, ześrodkowana na terenie obecnych województw tarnopolskiego i stanisławowskiego. Produkcja tytoniu w Małopolsce przed wojną wynosiła około $2\frac{1}{2}$ miliona kg. rocznie.

W Rosji do roku 1838 nie było żadnego opodatkowania tytoniu. Dopiero później wprowadzono banderole na wyroby tytoniowe i opłaty koncesyjne od zakładanych i prowadzonych fabryk tytoniowych. Machorkę i t. zw. bakuny uprawiano na Wołyniu i w Grodzieńszczyźnie.

W Niemczech przepisy dotyczące produkcji tytoniu ulegały dość częstym zmianom: początkowo istniał monopol tytoniowy, później jednak zatrzymano

się na opłatach akcyzowych od wyrobów tytoniowych w fabrykach prywatnych, oraz na podatku od wagi produkowanych liści tytoniowych. Na terenach byłej Rzeczypospolitej uprawiano niewielkie ilości tytoni cygarowych na Śląsku i machorkę w okolicach Grudziądza.

W okresie wielkiej wojny produkcja tytoniu upadła, bowiem większość fabryk zarówno w Małopolsce jak i w b. zaborze rosyjskim została zrujnowana skutkiem działań wojennych. W czasie okupacji zarówno Niemcy jak i Austriacy wprowadzili na terenach okupacyjnych monopol handlowy, zasilając rynek wyrobami własnymi i czerpiąc tą drogą poważne zyski. W generał-gubernatorstwie warszawskim działała ekspozytura konsorcjum niemieckich fabryk tytoniu t. zw. „Hauptstelle des deutschen Zigarettenmonopols für Polen”, która sprzedawała wyroby fabryk niemieckich, oraz uruchomionej 1916 roku w Warszawie prywatnej fabryki „Noblesse”. Generał-gubernatorstwo lubelskie było zaopatrywane w wyroby tytoniowe z monopolu austriackiego, głównie z wytwórni krakowskiej, oraz z prywatnej fabryki założonej również 1916 r. w Lublinie.

W okresie organizowania Państwa Polskiego odczuwało się duży brak wyrobów tytoniowych, zwłaszcza na terenach b. zaboru rosyjskiego. Władze polskie przejęły wprawdzie fabryki tytoniowe w Małopolsce, jednakże czynna z nich była tylko wytwórnia w Krakowie, która nie była w możności zaspokoić zapotrzebowania na tytoń. Brak wyrobów tytoniowych był tak dotkliwy, że wobec wyczerpania się zapasów przejętych od okupantów musiano importować znaczne ilości wyrobów gotowych, głównie z Bułgarii, Holandji i Stanów Zjednoczonych.

Już w roku 1919 Sejm Ustawodawczy polecił ministrowi skarbu opracowanie ustawy o pełnym monopolu tytoniowym. Celem unormowania stosunków w sprzedaży i produkcji tytoniu powstała w War-